ocztowa uiszczona gotówką.

197 Piotrków wtorek 10 sierpnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

sierpniową rocznicę Czynu Legionowego

U trumny Komendanta -- hołd Jego żołnierzy

ÓW, 9.8. Pan Marszałek Edward
ydz oraz członkowie Rządu:
ier Kwiatkowski, minister gen.
i, min. Poniatowski, min. Ul-
eministrowie Głuchowski, Kor-
secki przybyli do Krakowa spe-
pociągiem wczoraj o godz. 8,15
a dworcu Marsz. Śmigłego-Ry-
tali: komendant naczelny Związ-
onistów płk. Adam Koc, który
o Krakowa już w sobotę, oraz
t okręgu krakowskiego wice-
Senatu, Mikołaj Kwaśniewski.
tego na dworcu zebrali się: pre
Ministrów gen. Sławoj-Skład-
złonkowie rządu, reprezentanci
ch władz państwowych z woje-
ińskim i generalicja.
lek Śmigły-Rydz przeszedł przed
kompanii honorowej, po czym —
wiołowych owacyj zgromadzo-
ów, udał się na Błonia.
stały w zwartych szeregach b.
hoty Legionów 1 2 3 4 5 6 dalej
pułk ułanów oraz 1 p. artylerii z
tami kół pułkowych.
lek Śmigły - Rydz po odebraniu
d gen. Kruszewskiego, przewod
rady komendanckiej kół pułko
konał wśród niemilknących o-
„Niech żyje!" przeglądu kół puł
Związku Legionistów.

Msza święta

dz. 8,45. J.E. Ks. Biskup polowy
w asyście licznego duchowień-
prawił polową Mszę Św., w czasie
hór legionowy odśpiewał szereg
a orkiestra wojskowa wykonała
regiligijne. Po nabożeństwie Le-
odśpiewali „Boże coś Polskę".
dz. 9,30 na szkarłatem przybraną
na której widniał duży Orzeł Le-
wszedł Marszałek Śmigły-Rydz
sił przemówienie, treść którego
y na str. 3-ej.
rzemówieniu Marszałka Śmigłego
rozległy się entuzjastyczne okrzy-
ch żyje!" i niemilknące długo o-
W tym momencie niezliczone tłu-
czyły Ukochanego Wodza, odpro-
c go pieśnią: „Pierwszej Bryga-
trybuny przed Oleandrami.

Defilada

oczęła się defilada. Na czele jej kro
poczty sztandarowe oddziałów Zw.
stów, w historycznych mundurach
r.
Koc po złożeniu meldunku zajął
za Marszałkiem; defiladę prowa
n. Jan Kruszewski.
aczelną komendą Zw. Legionistów
wała Pierwsza Kompania Kadro-
czele jej dowódca, minister gen.
Kasprzycki. Z tłumu wśród o-
i wiwatów padają wiązanki kwie

Potem idzie pułk pierwszy, prowadzony przez gen. Dąb-Biernackiego.

Wszystkie formacje witane są burzą oklasków. Sypią się kwiaty. Legioniści idą, wznosząc okrzyki na cześć Wodza, który salutuje pułki.

Pułk prowadzony był do zwycięstw przez Marszałka Śmigłego-Rydza, idzie wśród huraganowych okrzyków na cześć swego Wodza. Jaka rozmaitość mundurów. Błyszczą wężyki generalskie, widać mundury kopistów, obok błękitno-siwych legionowych.

W jednym szeregu obok ministrów i wysokich dygnitarzy postępują robotnicy i włościanie.

Zbliża się żelazna brygada karpacka, która krwawiła się w górach karpackich, rozdzielona od bratniej brygady pierwszej.

Drugi pułk prowadzi gen. Malinowski. Pułk trzeci idzie pod komendą gen. Zająca.

Tu szeregi przetykane są gęsto strojem góralskim. Widać też wielu Hucułów którzy do Legionów wstąpili, gdy druga brygada na ziemi huculskiej się znalazła.

Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę".

Maszeruje pułk czwarty pod dowództwem gen. Kołłątaja Srzednickiego. W pierwszej czwórce kroczy gen. Galica. — Jest to jeden z najbitniejszych pułków legionowych, który poniósł w bitwach ciężkie straty.

Idzie piąty pułk „zuchowatych", prowadzony przez gen. Olszynę-Wilczyńskiego. Był to pułk, który wraz z pułkiem I-szym ma na swoim sztandarze: Krzywopłoty Łowczówek, Konary, Polską Górę.. Jest to pułk, który pierwszy zmobilizował się też w roku 1918 i ruszył na odsiecz Lwowa. W pierwszej czwórce tego pułku postępuje premier gen. Składkowski gen. Karaszewicz-Tokarzewski, min. Poniatowski, gen. Skwarczyński.

Wśród oklasków i kwiatów maszeruje szósty wsławiony bitwami na Wołyniu, nad Stochodem i Styrem. Wreszcie maszeruje waleczny batalion szósty, sformowany przez mjr. Fleszara-Satyra. Następnie witani entuzjastycznie maszerują Beliniacy, prowadzeni przez wicemin. gen. Głuchowskiego. Maszeruje pułk drugi ułanów, którzy mają w swej historii Rokitnę. Pułk ten prowadzi płk. Świdziński. Defiladę zamyka artyleria legionowa, prowadzona przez gen. Knoll-Kownackiego.

Formacje idą ósemkami.

W pierwszych szeregach swoich pułków kroczyli ministrowie: Kasprzycki, b. premier Kościałkowski, Poniatowski, Ulrych liczni generałowie, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, sen. gen. Zarzycki, prezes Z.O.O., gen. Górecki i inni.

Oddziały mijały trybunę marszałkowską wśród entuzjamu i radości.

Legioniści wznosząc spontaniczne, niemilknące okrzyki, pozdrawiali Marszałka Śmigłego-Rydza. Cały czas trwania defilady był jedną wielką spontaniczną owacją na cześć Marszałka.

Na Wawel

Po zakończeniu defilady zorganizował się pochód, który trasą, udekorowaną sztandarami, przeszedł przez miasto i zatrzymał się u stóp wzgórza wawelskiego.

Tu u wejścia na drogę królewską, na czele pochodu stanął Marsz. Śmigły-Rydz wraz z członkami Rządu, Komendy Naczelnej i okręgu krakowskiego Zw. Legionistów, udając się wraz z delegacją Zjazdu Legionowego i wojska, niosącą wieńce —do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

U trumny Wielkiego Marszałka

Teraz nastąpiła najpodnioślejsza część uroczystości. — Wobec pocztów sztandarowych oddziałów Zw. Legionistów z całej Rzeczypospolitej, ustawionych u wejścia do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i pocztów historycznych sztandarów bojowych pułków legionowych, ustawionych u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, nastąpiło przy dźwiękach Hymnu Państwowego uroczyste oddanie hołdu pamięci Twórcy Legionów i Wskrzesicielowi Niepodległości przez Jego następcę Marszałka Śmigłego-Rydza, przedstawicieli Rządu oraz przez cały Zjazd Legionistów Polskich.

Marszałek Śmigły-Rydz złożył u trumny Józefa Piłsudskiego wspaniały wieniec z napisem „Komendantowi — 14-ty Zjazd Legionistów", delegacja wojska zaś wieniec: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu od polskich sił zbrojnych".

Następnie w głębokim milczeniu przedefilowały przed kryptą pułki legionowe, których delegacje również składały u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego piękne wieńce.

Zakończenie Zjazdu

Po oddaniu hołdu Legioniści w formacjach pułkowych udali się na spożycie obiadów żołnierskich. Marszałek Śmigły-Rydz spożył obiad w gronie Legionistów 1 p. piechoty, którego był dowódcą w Pierwszej Brygadzie.

W chwili wyjścia Marszałka na Jego cześć wybuchły owacje, po czym został On przez swoich żołnierzy porwany na ramiona i wniesiony do samochodu.

O godz. 15-ej Naczelny Wódz opuścił Kraków, udając się pociągiem do Warszawy.

Zamierzony uprzednio pochód na kopiec na Sowińcu wskutek niepogody został przez komendę naczelną Zw. Legionistów odwołany.

Wieczorem Legioniści, uczestniczący w Zjeździe rozjechali się licznymi pociągami nadzwyczajnymi.

ŁAMANE OSIE

W powojennej publicystyce stały się bardzo modne pewne skróty myślowe, zaczerpnięte z różnych dziedzin życia, a obrazujące możliwie jak najprzejrzyściej niektóre bardzo nawet czasem złożone sytuacje polityczne. Są więc „obozy“ są „fronty“ — a w dziedzinie polityki zagranicznej są ‚osie‘.

Jeden minister spraw zagranicznych złożył wizytę swemu koledze w stolicy jego państwa i już na szpaltach prasy całego świata wykwitają tytuły, ozdobione słowem „oś“ — i dwoma nazwami stolic. Synteza wydarzenia politycznego została zrobiona. Następuje seria artykułów o trwałości tej, czy innej „osi“ i deklinowanie tego rzeczownika we wszystkich przypadkach i liczbach, jakie zna język piszącego. Zafascynowana przez siebie samą stworzonym pojęciem czyni publicystyka polityczna cały systemat polityczny z owych „osi“ W wyobrażeniu operujących tym pojęciem mają one coś w rodzaju łącznika, węzła pomiędzy dwoma państwami — jest rzekomo zdecydowane że polityka obu państw złączonych taką „osią“ obraca się wyłącznie wokoło niej.

Życie jednak nie daje się wtłoczyć w ramki technicznych sformułowań, a burzliwa era powojenna najmniej sprzyja klasycznym uproszczonym i sztywnym metodom polityki a szczególnie międzynarodowej.

Państwa nie dadzą się ustawić parami — powiązane „osiami“ Poza tym coraz mniej jest tych państw które nadstawić są gotowe swego własnego karku jako łożyska, na którym by się taka czy inna „oś“ miaał oprzeć i kręcić... Nie ma państwa, które całkowicie bez reszty może skierować swoje zainteresowania w stronę jednego, tylko jednego „wspólosiowca“ i całkowicie związać z nim, stuprocentowo skoordynować z nim wszelkie swoje poczynania polityczne.

Dlatego nie jesteśmy zwolennikami terminologii ‚osiowej“ w polityce zagranicznej — dlatego mianowicie że nie oddaje ona ściśle rzeczywistości stosunków międzypaństwowych.

Przykładów dla poparcia naszej tezy nie brak, szczególnie w czasach ostatnich. Jedną z najbardziej popularnych „osi“ była chyba ta, która miała łączyć Rzym i Berlin a druga krzyżującą się z tą berlińską rzymską — oś Londyn -Paryż Cóż sądzić o osiowej konstrukcji, kiedy Londyn jest na najlepszej drodze do porozumienia się z Rzymem i Paryż wcale nie ma pozostać na uboczu?

Prawda bowiem tkwi gdzieindziej. Różnorodność i wielostronność interesów państwowych nie może ograniczać polityki żadnego państwa w jednym tylko kierunku. Żadne państwo nie może uzależnić się całkowicie od polityki innego, jednego tylko. Zasada utrzymania pokoju światowego na podstawie kompromisów pomiędzy sprzecznymi często interesami kontrahentów — a innej metody utrzymania pokoju jak ich właśnie kompromis niema—wymaga od polityki zagranicznej przedewszystkim elastyczności, a więc właściwości wręcz przeciwnej od pojęcia „osi“ z którą łączy się przecież pojęcie sztywności.

Chyba, tak chyba, że mowa j
zmodernizowanych W ostatni
więcej mianowicie fabryk sam
klamuje swoje modele wyposa
sie łamane“ czyli tzw. „nieza
szenie kół“ Koła są wprawdz
osiami, ale chodzą sobie nie
siebie. Naprzykład na wyboja
jest wybojów w nowoczesnej
— jedno koło może chodzić w
niżej — samochód i jadący w n
znacznie mniej wstrząsów.

Wydaje nam się, że na drog
wędruje nowoczesna polityka
dowa, lepsze są już owe „osie
czywiście jeżeli już konieczni
ją być w polityce...

Walki powietrzne tylko w stratosfe

Tak przewidują sztaby generalne Europ

Dopiero niedawno odbyły się pierwsze udane próby z samolotami stratosferycznymi a już w angielskich pismach fachowych znajdują się artykuły o ważności tych samolotów dla celów wojskowych i nawet podawane są zasady przyszłej taktyki eskadr bojowych samolotów stratosferycznych.

Według przewidywań angielskich wojskowych bojowe samoloty stratosferyczne będą latać na wysokości około 10,000 do 13,000 metrów wyżej wznosić się już nie ma potrzeby Lotnicy zaopatrzeni będą w specjalne skafandry w których utrzymywane będzie nieco wyższe ciśnienie dokoła niż w stratosferze. Zbiorniki na plecach dostarczą czystego tlenu do oddychania przy pomocy odpowiednich pochłaniaczy stale uwalnianych odd bezwonika kwasu węglowego i wilgoci wydychanych przez lotnika.

Skafandry te będą podobne do użytych przez lotników stratosferycznych: Amerykanina Posta, Anglików Swaina i Adamsa oraz Włocha Pezzi tylko jeszcze ulepszone na stosunkowo mniejszą wysokość. Eskadra samolotów stra
nych lecących na wysokości p
m. będzie już prawie niewidzia
Tylko przy pomocy specjalnyc
podsłuchowych będzie można
szeć granie motorów. Przy
kiej eskadry czy też pojedync
mich samolotów zaskoczenie
la będzie stosunkowo łatwe.

Stratosfera jest dla samolot
stosunkowo bezpieczną Nawet
lejsze armaty przeciwlotnicze
szkodzić samolotowi lecącemu
ci ponad 10,000 m. Samoloty
zaś obecnie używane w ogóle
się nie wznoszą względnie jest
bliże ich pułapu a więc i spra

Dla zwalczania nalotów pr
lotnictwa stratosferycznego p
dą specjalne eskadry myśliws
lotów stratosferycznych Oczyw
dą broń można znaleźć broń
walka staje się coraz trudniej
tym wypadku rozgrywana bę
wyżej. Bombowy samolot stra
aby wznieść się na wysokość p
m. nie może być zbyt przecią
mi Toteż przewidują że eskad
ryczne będą starały się przed
na wysokości około 6000 m.
z zasłony chmur czy też z cie
nych.

Dopiero po zrzuceniu bomb
mym zdemaskują się i ściągn
całą flotę samolotów myśliwsk
w stratosferę by tą drogą be
wrócić do swego lotniska Tak
według zgodnej opinii angielsk
ców, już w najbliższych latach
nowa groźna gałęź lotnictwa w
— eskadry stratosferycznej.

Regularna armia japońska

W Japonii feudalnej nie było regularnej armii narodowej. Istniały armie prowincjonalne: każdy daimio tj. feudalny pan, wiódł do boju swoich samurajów tj. szlachtę zbrojną. Rzemiosło wojenne stanowiło wyłączny przywilej samurajów, którzy dziedziczyli z ojca na syna, służbę u daimiów lub bezpośrednio u szogunów, faktycznych władców Japonii w okresie feudalnym. Klasy najniższe rolnicy, rzemieślnicy i kupcy — nie mieli nawet prawa nosić broni.

Ukazanie się w r. 1853 amerykańskich statków wojen. w zatoce Jedo i presja, jaką Amerykanie i wślad za nimi inne państwa wywarli na Japończyków wstrząsnęły całym krajem. Japończycy zrozumieli, że ich krajowi grozi wielkie niebezpieczeństwo, jeśli jaknajprędzej nie osiągną zdobyczy technicznych Zachodu.

Pierwszym krokiem w tym kierunku musiało być stworzenie silnej obrony narodowej Z Japonii udali się zagranicę na studia militarne wyżsi wojskowi, a z zagranicy przybyli instruktorzy cudzoziemcy. W r. 1871 feldmarszałek Artomo Jamagata po odbyciu studiów organizacji wojskowej w Europie, stworzył w Tokio pierwszy zawiązek regularnej siły zbrojnej z dawnych samurajów prowincji Satsuma, Nagato i Tosa. Pierwsza ta armia w stylu cudzoziemskim składała się z około 10 tysięcy ludzi (w r. 181 armie Prus i Francji liczyły po 700—800 tysięcy żołnierzy) Nosiła ona nazwę „goszimpei“ tj oddziału pod dowództwem cesarza. W tym samym jeszcze roku została przemianowana na „Konoczi“ tj cesarską gwardię.

W listopadzie 1872 ukazał się cesarski dekret o narodowym systemie poborowym Przymus służby wojskowej który rozciągał się nie tylko na dotychczasową klasę szlachty wojskowej tj. samurajów, ale na cały naród napotkał duże trudności. Samurajowie którzy dotychczas monopolizowali wojskową służbę i cieszyli się dzięki temu wielkimi przywilejami i prestiżem w stosunku do pozostałych klas, przyjęli dekret o ogólnym poborze jako godzący w ich cześć i interesy. Również i wpływowi ludzie w rządzie byli przeciwni poborowi „niższych“ klas, które ich zdaniem nie nadawały się absolutnie do pełnienia służby wojskowej.

Zresztą i wśród ludu który widział w służbie wojskowej niejako drogę do nobilitacji dekret o poborze wywołał z początku wrzenie W dekrecie użyto bowiem nieopatrznie wyrażenia „ofiara z krwi“ co większość zrozumiała dosłownie tj. że musi oddać swą krew ku obronie narodowej. Prócz tego zaczęły w tym okresie krążyć wieści, że dużo cudzoziemców przybyło do Jokohamy po krew do wódki i farb: wszystko to razem wywołało w wielu częściach kraju sprzeciw przeciwko „ofiarze z krwi“ Rząd jednak zdołał w krótkim czasie opanować sytuację i pierwszy pobór do wojska dał armii japońskiej 10 tysięcy ludzi W rok potem 1872 stała armia liczyła już 36 tys. oficerów i żołnierzy. Pierwszy chrzest wojenny otrzymali poborowi żołnierze japońscy w wojnie z Chińczykami (1894—95).

Dalszy rozwój sił militarnych Japonii odbywał się w sposób utarty, instrutorami głównymi w sztabie generalnym i wyższym dowództwie zostali oficerowie niemieccy, gdyż wojenna doktryna niemiecka znalazła uznanie w sferach wojskowych japońskich jako najbardziej nadająca się do celów polityki Japonii.

Potęga lotnictwa japońskiego

Japońskie koła wojskowe przywiązują nie od dziś wielką wagę do swej floty powietrznej którą rozbudowują stale i systematycznie Sztab generalny w Tokio docenia w pierwszym rzędzie znaczenie hydroplanów uważając je za niezmiernie pożyteczne w nowoczesnej wojnie. Japońskie okręty wszystkich klas posiadają wielką liczbę samolotów i katapult.

Pewna ilość wielkich krążowników zaopatrzona została nawet w dwie katapulty i trzy do czterech hydroplanów. Japonia jest pierwszem państwem które używa lekkich krążowników objętości około 8500 ton jako lotniskowców. W roku 1936 posiadała już cztery tego rodzaju okręty oddane wyłącznie do dyspozycji sił lotniczych Zaznaczyć należy że podobnych lotniskowców Stany Zjednoczone posiadają 5, Anglia 6 Francja 2, a Włochy i Niemcy ani jednego.

Pod koniec roku 1936 ukończona została budowa nowego japońskiego lotniskowca „Tzitose“ Okręt ten którego budowę rozpoczęto jeszcze w roku 1934 ma 176 m dł. 18,8 m. szerokości i rozwija szybkość 20 węzłów na godzinę. Dwa lotniskowce japońskiej floty wojennej posiadają po 28,600 ton i szybkość od 25 do 28,5 węzłów na godzinę, każdy z nich przewozi na swym pokładzie 50 do 60 samolotów Inne lotniskowce japońskie są średniej wielkości i posiadają specjalne urządzenie umożliwiające startowanie i lądowanie samolotów nawet podczas burzy.

Start i lądowanie na niektórych lotniskowcach ułatwione są również i przez to że kominy są ruchome i dają się wciągnąć w głąb podczas gdy przy innych okrętach są one stałe i nie zmieniają pozycji Przeszło 1000 samolotów podległych marynarce japońskiej przydzielonych jest do 10 baz operacyjnych Siła japońskiej floty powietrznej wynosiła w 1930 roku 500 samolotów i 80 jednostek artylerii przeciwlotniczej.

Z początkiem 1936 wynosiła już 1280 samolotów i 211 armat Sztab generalny był jednak niezadowolony z poziomu technicznego i w roku ubiegłym zajmował się planami udoskonalenia samolotów. W ostatnich zarządzeniach dotyczących organizacji floty powietrznej podkreślono, że jej komendant podlega bezpośrednio cesarzowi który mianuje go z pośród generalicji. Komendant posiada tę samą rangę, co minister wojny szef sztabu generalnego i generalny inspektor armii.

Dlaczego dwa międ
dowe kongresy prz
alkoholowe równoc

Niewtajemniczonego czyteln
zapewne, iż równocześnie ogła
kongresy międzynarodowe poś
samej sprawie. Gdy jednak za
obu programami wówczas prz
oba kongresy znakomicie się
Ogólny kongres poświęca więc
oretycznym zagadnieniom alk
raz metodom ogólnym stosow
społeczeństwa i państwa w zw
koholizmu zaś kongres katolic
nia katolicki punkt widzenia
słe zagadnienie i wysuwa ra
czne wskazania dla jednostek
łych dla organizacji społeczny
czynnych, dla Akcji Katolickie
tolickiej Szczególnie dużo uw
kongres sprawie udziału duch
świeckiego i zakonnego tudzie
męskiej i żeńskiej w progra
jaką kongres niewątpliwie sp
buduje.

uchu spółdzielczego w naszym powiecie

botę ubiegłego tygodnia, w godzi południowych, obradowała w swej siedzibie w Piotrkowie przy ulicy icza 8, Rada Nadzorcza Włoś- Spółdzielni Rolniczo - Handlu- ewodniczył obradom prezes Anto pański. Udział zaś w zebraniu szyscy członkowie Rady w licz- Zarząd na tym zebraniu był repre- ny przez prezesa Władysława Fi- kiego.

stępie Rada wysłuchała wyczerpu prawozdania z działalności Zarzą kres od 1 stycznia do 30 czerwca re złożył p. W. Fijałkowski

wozdawca omówił stan organiza- półdzielni, obroty towarowe, oraz wił bilans netto za pierwsze pół-

tych sprawozdań wynika, stan or jny Spółdzielni uległ gruntownej e. Liczba członków przekroczyła tysiąca, przy czym deklaracje na- nawet z najdalszych okolic po-

y towarowe zwiększyły się w sto do roku ubiegłego prawie o 100

s netto za sześć miesięcy r.b. wykazuje nadwyżkę, co nie miało miejsca od szeregu już lat. Koszta handlowe kształtują się poniżej 5 proc. w stosunku do obrotów, co świadczy, że Spółdzielnia obsługuje rolników bardzo tanio.

W drugiej części sprawozdania p. W. Fijałkowski przedstawił Radzie szczegółowo przebieg akcji, mającej na celu nabycie obiektu przy ul. Słowackiego 36, obejmującego młyn motorowy żytni i pszenny, wraz z magazynami i budynkami mieszkalnymi. W wyniku zabiegów, czynionych w tej sprawie przez Zarząd — obiekt ten został przez Spółdzielnię w całości nabyty.

Po wysłuchaniu sprawozdania, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której Rada zatwierdziła dotychczasowe poczynania Zarządu w tej sprawie, oraz upoważniła Zarząd do dalszych kroków, mających na celu należyte wyzyskanie nabytego obiektu dla potrzeb rolnictwa. Celem szczegółowego opracowania dalszych planów, Rada delegowała ze swego grona dla ściślej współpracy z Zarządem p.p. J. Fiecha, K. Dąmbskiego i P. Jędrzejczyka.

Kończąc obrady, Rada jednomyślnie uchwaliła wyrazić Zarządowi, a w szczególności prezesowi Zarządu p. W. Fijałkowskiemu serdeczne podziękowanie za pomyślne załatwienie omawianej tranzakcji i uzyskanie na ten cel korzystnego kredytu.

Jak z powyższego wynika, w ruchu spółdzielczym naszego powiatu — Włościańska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa wysuwa się na jedno z czołowych miejsc i niewątpliwie będzie w stanie działalność swoją prowadzić jeszcze z większym pożytkiem dla rolnictwa.

Nowa placówka w Piotrkowie

W dniach najbliższych otwarta zostanie w Piotrkowie nowoczesna cukiernia przy ul. Słowackiego w lokalu dawnej cukierni p. Borczyka. Właścicielem będzie znany cukiernik z Częstochowy, p. Szulc.

alny Zjazd Ochotników A. P. we Lwowie

iu 15 b.m., w dniu Święta Żołnie- chotnika odbędzie się we Lwowie olski Zjazd Koleżeński b. ochotni at 1918 — 1920.

sadzie zarządzenia Prezydium Ra istrów, pracownicy państwowi, wziąć udział w zjeździe b. ochot- ostaną zwolnieni od zajęć w gra- możliwości.

dent miasta Lwowa, dr. Ostrow- ądził na dzień Zjazdu udekorowa- minowanie miasta.

ę techniczną zjazdu przejął Orbis. rcu głównym będzie biuro informa kwaterunkowe, które przydzielać kwatery za minimalną opłatą, dla żnych śniadania po 20 gr. i obia- 35 gr. oraz karnety uprawniające tramwajowych, we wszystkich ki- otelach, przy zwiedzaniu Panora- ławickiej, Muzem i t.p.

zenia po karty uczestnictwa nale ować bezpośrednio do Komitetu Or yjnego Zjazdu p.o. Oddziału Lwo go Związku b. Ochotników A.P., ul. Szopena 5.

Komitetu Honorowego Zjazdu do- as weszli: premier gen. Składkow- in. spraw wojsk. gen. Kasprzycki, osnkowski, gen. Tokarzewski, wo- a dr. Biłyk, prezydent miasta dr. O ski, arcybiskup Twardowski, arcy- Teodorowicz i inni.

ektorat nad zjazdem objął Marsza- migły-Rydz.

gram Zjazdu w dniu 15 sierpnia r.b. z. 8-a — zbiórka uczestników zjaz- boisku cytadeli; godz. 9-a — ofi- powitanie uczestników przez preze działu Lwowskiego; godz. 9,15 — ąd Oddziałów przez prezesa Zarzą- ównego, godz. 9,50 — odmarsz ucze ów na nabożeństwo; godz. 10-a — iyste nabożeństwo oraz poświęcenie dtaru Oddziału Lwowskiego. Po nabo wie defilada. Po defiladzie delegaci hołd na cmentarzu Obrońców Lwo- godz. 12-a — obiad dla reprezentan- delegatów Oddziałów w salach To- Mieszczańskiego; godz. 12 — 16 zwiedzanie miasta pod przewodnictwem wykwalifikowanych przewodników; godz. 16 — w sali teatru Wielkiego uroczyste przedstawienie. Wykonane zostanie 6 obrazów z walk o Niepodległość p.t. „Orły i Orlęta".

Zarząd Główny Związku b. Ochotników i Komitet Organizacyjny Zjazdu wzywają wszsytkich b. Ochotników A.P. do wzięcia udziału w tegorocznym zjeździe.

O szczegółowe informacje w sprawie otrzymania kart uczestnictwa, zniżek kolejowych dnia wyjazdu do Lwowa, należy zgłaszać się do miejscowego Oddziału Zw b. Ochotników, Piotrków ul. Legionów 14

Oddział Piotrkowski wysyła na zjazd delegację oraz poczet sztandarowy.

Nieuczciwy inkasent

Henryk Urbański, zam. w Piotrko- przy ul. Hutniczej 6, właściciel fabry- gazowych i rozlewni octu, zawia- tut. komisariat policji, że jego in- , Wacław Gałkowski, zam. w Piotr przy ul. Jerozolimskiej 15, przy- czył sobie 506 zł. 67 gr., którą to zainkasował za rozsprzedane napo- owe.

cja wszczęła w tej sprawie docho-

Towarzystwo Przyjaciół Dzielnicy Hutniczej uruchamia przedszkole

Kierownik szkoły powsz. im. Mickiewicza, p. Kucharski, wspólnie z Komitetem Rodzicielskim przy tej szkole, rzucił myśl utworzenia przedszkola dla dzieci hutników. Inicjatywę tę niezwłocznie poczęto realizować, powołując do życia T-wo Przyjaciół przedszkola, dla którego został nawet opracowany statut.

W międzyczasie jednak powstało Tow. Przyjaciół Dzielnicy Hutniczej, w skład którego weszło również wspomniane wyżej T-wo Przyjaciół przedszkola, jako oddzielna sekcja z p. kier. Kucharskim.

Obecnie prowadzone są już prace przy gotowawcze.

Lokal przedszkola znajdować się będzie w bundynkach fabrycznych przy ul. Topolowej w pobliżu nowowznoszonego zieleńca - ogródka jordanowskiego.

P. K. S. Łódź bije w pływaniu P. K. S. Piotrków

W ubiegłą sobotę w basenie pływalni miejskiej w Piotrkowie odbyły się międzyklubowe zawody policyjne w pływaniu, pomiędzy Policyjnymi Klubami Sportow. Piotrkowa i Łodzi. W zawodach tych pierwsze miejsce zajęli łodzianie.

Oba kluby zgłosiły po dziesięciu zawodników, którzy startowali w różnych konkurencjach.

W pływaniu stylem dowolnym na 100 metrów — pierwsze miejsce zajął Jan Kaczmarczyk - Łódź, w czasie 1 min. 35 sek, drugie miejsce również Łódź: Bronisław Dudek w czasie 1 min. 38 sek. Trzecie miejsce zajął Marian Nowak z PKS-Piotrków w czasie 1 min. 40 sek.

Pływanie stylem grzbietowym na 100 mtr. również daje pierwsze miejsca dla Łodzi: Alfons Pietrzykowski w czasie 1 min. 45,2 sek., drugie miejsce Edmund Duczmal w czasie 1 min. 54 sek. Piotrków zajął trzecie miejsce: Jan Sadowski w czasie 2 min. i 13 sek.

100 mtr. stylem klasycznym. Pierwsze miejsce z czasem 1 min. 49 sek. zajął Józef Łoszak z P.K.S. Łódź, drugie miejsce Jan Sadowski z PKS Piotrków w czasie 1 min. 50 sek, zaś trzecie Marian Nowak w czasie 1 min. 52 sek.

Stylem dowolnym na 50 mtr. pierwsze miejsce w czasie 42,8 sek. zajął Jan Kaczmarczyk - Łódź, drugie Bronisław Dudek -Łódź w czasie 44,2 sek. i trzecie miejsce zajął Józef Pawelec z Piotrkowa w czasie 1 min.

Sztafeta 3×50 stylem dowolnym również przyniosła zwycięstwo łodzianom. — Startowali: Jan Kaczmarczyk, Alfons Pietrzykowski i Antoni Banaszkiewicz, zdobywając czas 2 min. 34,2 sek. Z Piotrkowa startowali: Bolesław Olszanowski Marian Nowak i Leon Gosławski, uzyskując czas 2 min. 37 sek.

Na zakończenie odbyły się poza konkursem bardzo efektowne pokazy skoków z trampoliny, w których brali udział zawoddnicy obu zespołów.

Pol. Klub Sportowy w Piotrkowie przeprowadzi w dniach najbliższych pływanie na odznakę pływacką z udziałem wszystkich funkcjonariuszy piotrkowskiego komisariatu.

Przed jutrzejszym przedstawieniem operetki poznańskiej

Teatr Wielki z Poznania zapowiada na jutro w Piotrkowie operetkę Strausa „Zemsta Nietoperza" Przedewszystkiem przypominamy naszym Czytelnikom, że sekcja operetkowa Teatru Wielkiego w Poznaniu dała się już u nas poznać w roku ubiegłym. Wówczas wystawiona została operetka „Rose Marie" Gra artystów stała na wyjątkowym poziomie, artyści w niczym nie ustępowali swym kolegom ze stolicy. Publiczność która stawiła się niezbyt licznie była do tego stopnia zachwycona, że artystów zmuszano do kilkakrotnych bisów. Ci, którzy na przedstawieniu nie byli mocno żałowali i przyrzekli sobie to powetować przy najbliższej sposobności Ale artyści poznańscy dali na siebie długo czekać i dopiero obecnie afisz zapowiada tylko jedno przedstawienie sekcji operetkowej Teatru Wielkiego w Poznaniu we środę 11 sierpnia rb. w sali im. Kilińskiego.

Kilka słów o Teatrze Wielkim w Poznaniu I tak, Teatr Wielki jest subsydiowany przez miasto A subsydium to nie jest małe, wynosi bowiem około 2,000,000 zł. rocznie. To też w Poznaniu mamy operę i operetkę na wyżynach artystycznych Artyści pracują 10 miesięcy w roku, odpoczywają w ciągu 1 miesiąca a pozostały dwunasty miesiąc wykorzystują dla objazdu kraju. W tym roku tournee potrwa tylko dwa tygodnie i artyści odwiedzą tylko większe miasta. Przypadkowo i Piotrków będzie miał możność podziwiania gości poznańskich. Wystawiona zostanie zawsze modna pełna meloidi operetka Jana Straussa, słowa Ryszarda Genee pt. Zemsta Nietoperza. Gościnnie wystąpi Jadwiga Fontanówna znana primadonna operetkowa. Dalszą obsadę stanowią Nina Tadrowska Helena Kwaśniewska Peter, Endecki, Gruszczyński, Wiśniewski i in. Własne dekoracje własna orkiestra z 8 osób, własny balet. Zespół składa się z 35 osób, z personelem technicznym przeszło 40 osób.

Bilety stosunkowo nie zbyt drogie, bo już od 1 zł. można nabywać w Pijalni Mleka Zdrowie. Początek punktualnie o 8,15.

Jutro pływa policja

Kierownik komisariatu policji w Piotrkowie i prezes Policyjnego Klubu Sport., p. Kom. Mieczysław Nickles, w związku z przeprowadzanymi obecnie przez Miejski Komitet W.F. i P.W. pływaniami na odznakę pływacką — rzucił myśl, ażeby odznakę tę uzyskali wszyscy szeregowi piotrkowskiego komisariatu policji. Myśl ta została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich naszych policjantów.

W związku z tym dowiadujemy się, że pływania te odbędą się już w dniu jutrzejszym na basenie pływalni miejskiej.

Należy tu podkreślić, że dzięki inicjatywie p. Kom. Nicklesa — P.K.S. będzie pierwszą na terenie Piotrkowa organizacją, która zgłosiła się do odbycia pływań na odznakę pływacką.

Silna armia i ład wewnętrzn

wydźwignie Polskę wzwyż

Zołnierskie słowa Marsz. Smigłego-Rydza na Zjeździe Legionistów w Krak

KRAKÓW, 9.8. W ub. niedzielę o godz. 9,30 na wielkim zjeździe Legionistów Polskich w Krakowie Marsz. Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

„KOLEDZY!

Witam Wasz Zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się naszym zwyczajem, uświęconym wieloletnią tradycją.— Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających milionowe bitwy narodów, rzucających blask i na naszą niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna plonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnocie żołnierskiej doli, gdy w drodze do niepodległości Polski wspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości Ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej. Ona też była zawsze uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególniej w ostatnich latach. Najwyższym zaś uzasadnieniem tych zjazdów był zawsze hołd dla Komendanta bez względu na to, czy był On z nami, czy Go z nami i wśród nas nie było. Był to najwyższy i najpodnioślejszy akcent, bo był to hołd dla Twórcy niepodległej Ojczyzny, od którego postaci bił wielki styl dokonanych przełomowych spraw Polski, na którego czole, najwynioślejszym spośród wszystkich polskich czół, chmurzyła się najwyższa troska, jaśniała najtrwadsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie tego Zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z Wami przybyłem tu i to poza tym dawnym motywem żołnierskiej przyjaźni było przyczyną mojego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznie przed sobą zebranych kolegów którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy! Wiadome wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie. Każde państwo robi to na swój sposób, każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać.

Czy Polska może sobie pozwolić na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi i wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów? Polska ma dziesięćkroć więcej do zrobienia. — Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego, co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały nie mogąc wydźwignąć siły Polski. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia polskiego na inny, wyższy styl. Nie jestem pesymistą, koledzy. Daleki jestem od wyrzekania.— Niemniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem.

Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być — istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

Pierwsze: MIEĆ SILNĄ, DOBRĄ ARMIĘ, KTÓRABY GWARANTOWAŁA POKÓJ ZEWNĘTRZNY.

Drugie: ŻELAZNĄ, TWARDĄ, BEZWZGLĘDNĄ RĘKĄ UTRZYMAĆ ŁAD, PORZĄDEK, PEWNOŚĆ JUTRA I BEZPIECZEŃSTWO W NASZYM ŻYCIU WEWNĘTRZNYM.

Trzecie: mając spokój wewnętrzny i spokój zewnętrzny, — SKONSOLIDOWAĆ ZWARTY IDEOWO, KARNY ZESPÓŁ TYCH LUDZI, KTÓRZY JUŻ MAJĄ DOŚĆ KRĘTYCH I ZATĘCHŁYCH DRÓG WŁASNYCH NAJROZMAITSZYCH GHETT, ALBO TYCH, KTÓRZY MŁODZI WCHODZĄ W ŻYCIE, KTÓRZY CHCĄ DLA POLSKI PRACOWAĆ I KTÓRYM NA POLSCE ZALEŻY.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy oczadziałej doktrynerstwem, ten na pewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych. Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski, jako Państwa i życia każdego Polaka.

Naturalnie, mówię to w wielkich skrótach, dlatego może się to wydawać zbyt proste. Ale, Koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze. Ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę. Ludzie przekonają się, że ten prosty sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swoich przyrzeczeń, albo też dają mordownie, dają bratobójcze walki i dają jeszcze większą nędzę. Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce.

Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność która się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenie, — to jakże inaczej Polska by wyglądała! ALE JESTEM GŁĘBOKO PRZE[...] ŻE ZNAJDZIE SIĘ SPOSÓB, A[...] KTÓRZY CHCĄ JUDZIĆ, KTÓ[...] GLE SWARY W POLSCE CHC[...] MYWAĆ, ABY TYCH „OFIAR[...] PRZEKONAĆ, ŻE CZAS Z TY[...] CZYĆ.

Czas Koledzy, w Polsce w[...] stosunki, oparte na prawdzie. [...] czas podnieść przyłbicę, odrzuc[...] fałsz.

Jestem głęboko przekonany, [...] Was, w obozie legionowym ta[...] która zrodziła się w bezpośred[...] dztwie śmierci, istnieje i dziś, [...] fałsz będzie odrzucony."

Niebezpieczeństwo przesilenia w zata[...]

Chiny stawią opór wojskom japońskim

53 tysiące żołnierzy maszeruje do Sza[...]

Przewidywanie operacyj w prowincji Czahar

SZANGHAJ 9-8 Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej że sytuacja jest nadal poważna i zdaje się skłaniać ku niebezpiecznemu przesileniu Zamiarem ambasadora jest wykorzystać wszelkie sposoby akcji dyplomatycznej aby uniknąć zaostrzenia zatargu.

Ambasador odmówił wszelkich innych komentarzy i nie potwierdził przypisywanego mu zamiaru udania się do Nankinu.

Jak dotąd do opinii publicznej nie przedostało się nic takiego, co by mogło poinformować o rezultatach knoferencji marszałka Czang Kai Szeka z głównymi przewódcami wojskowymi.

WALKA Z BANDYTYZMEM[...]

TOKIO 9-8 Agencja Domei [...] Sing Tingu że kanonierki japo[...] 150 bandytów i zatopiły 5 dżo[...] należących. Następnie kanonie[...] ły ogniem artyleryjskim silne[...] kryjówki bandytów znajdujące [...] głości 50 km na zachód od Ch[...]

PLANOWANY ATAK CHIN[...]

TOKIO 9-8 Agencja Domei, [...] chińska rada obrony narodo[...] się wczoraj po raz drugi Rad[...] ła stawić opór wojskom japoń[...] nocnych Chinach i podjąć ko[...] odebrania zajętych terytoriów [...] kinu i Tientsinu.

RADA MINISTRÓW PRACU[...]

TOKIO 9-8 Wobec powagi [...] da ministrów postanowiła od[...] dzienne posiedzenia poczynają[...]

OBRONA CHIN.

NANKIN 9-8 Wszyscy do[...] zgromadzeni w Nankinie zło[...] kowi Czang Kai Szekowi o[...] zgodne z jego poglądem stwie[...] mieczność podjęcia obrony zb[...] przed Japonią w razie, gdyby [...] widują — usiłowania rokowań [...] niczem.

WOJSKA CZERWONE.

TOKIO 9-8 Agencja Dom[...] Tientsinu że do wiadomości [...] władz japońskich doszło że 53[...] nierzy armii czerwonej opuści[...] zowiska w prowincji Kansu i [...] na północ prowincji Szansi [...] zajęca nowych pozycji wyzna[...] skom czerwonym przez Nank[...] kształcie frontu antyjapońskie[...] czerwone są dość dobrze wy[...] i zaopatrzone w nowoczesne [...] Wojska te tworzą razem 8 dy[...] jących się z 20 pułków

DWIE DYWIZJE JAPOŃSKI[...]

SZANGHAJ 9-8 W kołach [...] formowanych Takung pao i [...] twierdzą, że dwie dywizje Ja[...] zajęcia nowych pozycji wyzna[...] Tsintao Po 15 sierpnia Japoń[...] podjąć natarcie na linię kole[...] Czao-Eiean i Tien Tsim Puka[...]

PRZEWIDYWANIA.

SZANGHAJ 9-8 Donoszą z [...] gen. Yen Si Chan odleciał sa[...] aiYuan Fu Sądzą tu że w zwi[...] różą generała potwierdzą się [...] nia o rozwoju operacji wojsko[...] wincji Czahar, Su Yuan i Cza[...]

Po zbombardowaniu trzech statków

Prasa włoska alarmuje

Sowiety pragną odegrać się na morzu

RZYM. 9.8. Prasa z oburzeniem reaguje na wiadomość o zbombardowaniu przez nieznane samoloty trzech statków: angielskiego, francuskiego i włoskiego, którego kapitan Solari zmarł z odniesionych ran.

„Voce d'Italia" pisze, że akt zbombardowania tych statków jest pierwszą reakcją Sowietów na ostatnią lekcję, jaką Sowiet otrzymały na forum komitetu londyńskiego. Po utracie okazji do wywołania zamieszania w Londynie, komunizm pragnie odegrać się na morzu przy pomocy bomb. Jest to manewr bardzo znamienny ale i niebezpieczny, gdyż mocarstwa morskie nie zostaną bez broni wobec wybuchu złego humoru czynników wywrotowych.

„Stampa" pisze, że fakt agresji można tłumaczyć jedynie chęcią powiększenia chaosu europejskiego przez rząd walencki. Wypadki polityczne ostatnich dni rozbijały wszelkie nadzieje hiszpańskiego komunizmu. Zarysowującemu się porozumieniu mocarstw zachodnich Rosja przeciwstawia obstrukcję dyplomatyczną, a rząd walencki — bomby, rzucane na bezbronne statki w nadziei wywołania nowych konfliktów.

Przykładne ukaranie malwersanta

B. urzędnik skarbowy skazany na 13 i pół roku więzienia

POZNAŃ, 9.8. W sobotę zakończył się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu głośny proces przeciwko byłemu urzędnikowi 1-go urzędu skarbowego w Poznaniu Walentynowi Halaszowi, oskarżonemu o znaczne malwersacje na szkodę tegoż urzędu. Wyrok został opublikowany dopiero wczoraj w niedzielę w południe. Sąd skazał Halasza na 13 i pół lat więzienia, zaś jego żonę za współwinę na 6 tygodni aresztu.

Ogólna koncentracja strzelecka

ysięcy strzelców przybyło do Warszawy

Wielka defilada na Rozdrożu

SZAWA. 9.8. Wczoraj odbyły się szawie uroczystości Zw. Strzelec- – koncentracja ogólno-strzelecka. ystości rozpoczęły się w godzi- nnych pobudką na ulicach miasta ą przez orkiestry strzeleckie. O 0-ej rano na stadionie Wojska Pol nastąpiła zbiórka przybyłych ze ich stron Polski oddziałów strze- które ustawiły się w kilku rzu- ntem do ołtarza polowego. świętą polową odprawił ks. prałat Milchen.

Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciele władz wojskowych, z inspektorem armii gen. Norwid-Neugebauerem, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po nabożeństwie oddziały strzeleckie przemaszerowały ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie delegacja Związku Strzeleckiego złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, następnie oddziały Z.S. przemaszerowały do Belwederu celem złożenia wieńca na stopniach pałacu Belwederskiego.

W czasie składania wieńca przez delegację Z.S., oddziały strzeleckie przedefilowały przed Belewederem.

O godz. 14-ej na placu na Rozdrożu odbyła się defilada oddziałów ZS męskich i żeńskich oraz orląt.

Defiladę przyjął ze specjalnej trybuny Inspektor Armii gen. Norwid-Neugebauer w otoczeniu komendanta głównego ZS W defiladzie wzięły również udział grupy regionalne Zw.Strz. w barwnych strojach ludowych, uczestnicy spływu kajakowego i raidu kolarskiego oraz raidu motocyklowego.

Przed rozpoczęciem defilady wypuszczono z klatek kilka tysięcy gołębi pocztowych.

Po południu na stadionie Wojska Polskiego odbyło się wielkie widowisko historyczne w wykonaniu zespołów regionalnych Związku Strzeleckiego.

ybryki pijaka skończyły się dlań fatalnie

Dwa wypadki samochodowe przy budowie ulepszonej drogi

ki Feliks Wieczorek, zam. w Piotr przy ul. Krętej 26, będąc w stanie wym, na nawobudującej się szo- lepszonej nawierzchni około stacji ej Rozprza, usiłował pobić szofe- helma Walocha, zam. w Rozprzy, prowadził samochód ciężarowy, do materiały do budowy szosy — i celu zamierzał wskoczyć do prze- ącego samochodu.

zył jednak tak niefortunnie, że do- pod samochód i doznał ogólnych ciała. Wieczorka niezwłocznie eziono do szpitala Św. Trójcy w wie.

ż dnia na 5 klm. od Piotrkowa tej y, ok. wsi Longinówka, gm. Krzy wydarzył się drugi nieszczęśliwy k samochodowy.

inny samochód ciężarowy, dowożący materiały do budowy drogi, prowadzony przez szofera Tadeusza Dębkę, zam. w Piotrkowie przy ul. Północej 2, — najechał na robotnika Jana Wałękę, który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Wałęka niezwłocznie przewieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.



Concordia remisuje z Ł.K.S. Liga

2:2—(1:0)

b. niedzielę rozegrane zostało spot w piłkę nożną między drużynami oncordia -Piotrków — Ł.K.S. Liga

bec 3.000 widzów, Zarząd K.S. Con- z p. Torentzem i Leistynem na cze ęczył gościom piękny bukiet kwia-

ę rozpoczynają gospodarze, którzy narzucają piękną grę techniczną. oczy się na środku, chwilami gospo dochodzą do głosu pod bramką prze ka, lecz padają strzały niepewne; -ej min. Concordia idzie na przebój dnej kombinacji Króla, Jędrzejkiewi- Jezierskiego i piłkę dostaje Jędrzej- icz, przeprowadza przez obrońcę Ka ka i ładuje ją do siatki. Wynik 1 : 0 gospodarzy. Na widowni churagany ków.

owcy zaczynają od środka. Gra staje ostrzejsza. Siłą starają wyrównać, ale owici obrońcy: Wolski i Kubczak sta ą im silny opór. Padają strzały przez andowskiego, Tadeusiewicza, które nie chwyta Gudemajer.

o pauzy żadna strona nie podwyższa iku. Po zmianie bramek, gra toczy się polu Ł.K.S-u; Concordia gra ponad klasę i w 55-ej min. z podania Jezier go dostaje piłkę Chojwa, ten oddaje madzkiemu, Gromadzki podprowadza bramkę i pięknie zawija w lewy róg. 2:0 dla Concordii.

p tej bramce, goście całą siłą starają wyrównać i w 70-ej min. pierwszą ankę zdobywa Czajkowski. Wynik 2:1 gospodarzy.

Ł.K.S. zaczyna grać chaotycznie i bru- e, co często musiał rozstrzygać sę- Ligowcy za wszelką cenę chcą wy- ać; mocny opór stawiają im Kub- i Wolski; ten ostatni zostaje wresz- kontuzjowany przez Millera, schodzi iska i już nie wraca. Melduje się sę- Drozdowski.

dalszej grze pod bramką gospodarzy powstaje zamieszanie z czego korzysta Ochęcki i wyrównuje w 80-ej minucie.

Ostatnie minuty należą do Concordii. Chojwa stara się wynik podwyższyć, ale wszystkie strzały padają jako łup bramkarza i sędzia gwiżdże koniec zawodów.

W świetnej grze Concordii odznaczyli się: odwagą Gudemajer, wytrwałą obroną: Kubczak, Wolski, Król, Jędrzejkiewicz, Jezierski i Chojwa.

Ligowcy nic nadzwyczajnego nie pokazali. Odznaczali się tylko: Karasiak i Lewandowski.

Zawody prowadził b. dobrze p. J. Guttman z Piotrkowa.

K.R.

Radio

WTOREK, dnia 10 sierpnia 1937 roku.

6.15 Pobudka i gimnastyka 6,38 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7,10 Muzyka 11,57 Sygnał czasu 12,03 Dziennik południowy 12,15 Skrzynka rolnicza 12,25 Koncert muzyki lekkiej 15,45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Podwieczorem pod lipą audycja dla dzieci 16,20 Muzyka dla znawców16.45 Od Wejherowa do Pucka — felieton 17.00 Konc. ork. Filh. Warsz. 17,50 Szczawa - przyszłe wielkie zdrojowisko 18,00 Przegląd aktualności finansowo-gospadrcz. 18,10 Program na jutro 18,15 Płyty 18,50 Pogadanka aktualna 19.00 „Idee fixe" — skecz 19.15 Obrazki z Finlandii 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Koncert rozrywk. 20,45 Dziennik wiecz. 21.45 „Wieczory sierpniowe" dialog o niebie gwiaździstym 22.00 Koncert niewidomych artystów 22,50 Ostatnie wiadomości



Pociąg stoi na miejscu, ale my jedziemy

Wśród wielu cudów techniki i wiedzy, jakie znajdują się w przebogatym skupieniu na Wystawie Paryskiej na szczególną uwagę zasługuje dworzec kolejowy, na którym dały sobie rendez- vous lokomotywy i pociągi wszystkich krajów świata. Na jednym z torów stoi pociąg francuski t. zw. rapide (ekspres) złożony z wagonów pierwszej klasy Wchodzimy do wagonu, zajmujemy miejsce w przedziale przy oknie W wagonie ciemno. Nagle błyskają światła. Przez okno wagonu oglądamy przesuwające się szybko pejzarze Normandii (pociąg pędzi z szybkością 1000 km.) Płaszczyzna Normandii ustępuje miejsca górom Francji Centralnej dalej widzimy przepiękną Sabaudię, mkniemy brzegiem Riviery podziwiając błękit morza Ściemnia się, wieczór zapada tu i owdzie mrugają światełka sygnałów kolejowych, mijamy Orlean, Tours, zbliżamy się ku przedmieściom Paryża Stop. Podróż skończona W ciągu 20 minut objechaliśmy całą Francję nie ruszając się z miejsca. Kombinacja dowcipna świateł przesuwających się szybko przed oknem wagonu dioramy łącznie z aparatami dźwiękowymi stworzyły złudzenie podróży Złudzenie tak zresztą silne i jaskrawe że gdy się wysiada z wagonu szuka się mimowoli walizki która powinnaby spoczywać na półce.

Pod klątwą tymczasową

Ogłoszenie werdyktu Synodu w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 9.8. Wczoraj we wszystkich kościołach było niezwykłe przepełnienie na skutek zapowiedzi odczytania na nabożeństwach rannych decyzji zgromadzenia św. Synodu przekazującej trybunałom kościelnym i pozbawiającą wszelkich praw i przywilejów w łonie kościoła do czasu ogłoszenia werdyktu przez trybunały 9-ciu członków rządu przewodniczącego izby i 20-tu deputowanych z okręgu białogrodzkiego.

Odczytana w Białogrodzie lista osób, objętych tymczasową klątwą rozpoczyna się od nazwiska premiera Milana Stojadinowicza, a kończy się nazwiskiem jego brata dep. Dragomira Stojadinowicza. Analogiczne listy odczytane zostały w kościołach wszystkich diecezyj.

Korsarstwo morskie czerwonej Hiszpanii

Znów zbombardowali okręt

NEAPOL, 9.8. Wczoraj przybył tu okręt transatlantycki „Conte di Savoya“, który wezwany sygnałami S.O.S. pośpieszył z pomocą statkowi włoskiemu „Mongolia“, zbombardowanemu w pobliżu Algieru przez nieznane samoloty. Na pokładzie „Conte di Savoya“ przyjechał z Ameryki ambasador włoski w Waszyngtonie, który udzielił prasie szeregu informacyj. Wynika z nich, że atak samolotu nastąpił o godz. 10,30 rano. Zastępca komendanta statku „Mongolia“ twierdzi, że można było dokładnie rozróżnić aparat typu Fokkera, który posiadał barwy czerwonej Hiszpanii. Samolot ten rzucił dwie bomby. Pierwsza z nich raniła kapitana, który potem zmarł, a odłamkami drugiej bomby raniony został obserwator holenderski.

Cyrk jedzie!

Kilkadzidsiąt cyrków wędruje po Polsce.—Życie cyrkowe „na codzień“. - Radości i troski artystów cyrkowych

W każdym miasteczku jak za dawnych lat tak i dziś jeszcze sensację budzi przyjazd cyrku. Jak za dawnych lat wędrują po całej Polsce cyrki, których przybycie zapowiadają różnokolorowe afisze, głoszące że publiczność ujrzy „światowe atrakcje dotychczas nie widziane zdumiewającą tresurę koni, lwów i pcheł, krew mrożące w żyłach popisy akrobatyczne“ i tp.

Mieszkańcy większych miast mało wiedzą o tym, że począwszy od Wielkanocy aż do listopada cały kraj objeżdżają większe i mniejsze imprezy cyrkowe. Obecnie rozjeżdża po Polsce ok. 30 cyrków w tym 4 cyrki duże, resztę stanowią imprezy mniejsze, a wśród nich kilka cyrków „rodzinnych“ t. zn. poprostu rodzin cyrkowców które własnymi domowymi środkami wykonują cały program. W cyrkach tych pracują wyłącznie prawie artyści polscy jedynie największe imprezy zatrudniają siły zagraniczne jak atrakcje programu.

Życie cyrku na przestrzeni lat nie uległo większym zmianom i nie odbiega dziś od tego co oglądamy często na filmie. Jak dawniej wędrują wozy z miasta do miasta, z tą różnicą może, że niektóre cyrki motoryzują swój tabor, kupując traktory, że większe cyrki ładują swe wozy na platformy kolejowe. Bo praca w cyrku — to ustawiczny pośpiech, bo czas jest drogi, bo każdy dzień zużyty na podróż czy montowanie namiotu — to strata, której nie można później odrobić Więc jeździ się, w miarę możności nocą, aby jak najwcześniej przy pomocy doangażowanych na miejscu robotników i po południu dać już przedstawienie W ostatnim dniu pobytu cyrku w danym mieście kiedy publiczność oklaskuje ostatnie numery programu, część cyrku jest już załadowana na wozy, a namiot rozbiera się w dyskretny sposób.

Barwne życie cyrkowe nie przedstawia się na codzień bynajmniej ponętnie. Pomijając już niewygody, związane ze stałym pobytem w wędrownych wozach, tempo pracy i jej charakter wymagają znacznych sił fizycznych, gorliwości wytrwałości i zamiłowania do swego zawodu. Cyrk budzi się o godzinie 6 rano i do południa odbywają się normalne próby. Potem przedstawienie popołudniowe i wieczorne po których trzeba udać się na spoczynek

W cyrkach wędrujących obecnie po Polsce pracuje około 180 aktorów którzy po zakończeniu sezonu biedują przez całą zimę część z nich bowiem zaledwie znaleść może zatrudnienie z lokalach dancingowych czy kabaretowych A przez okres sezinu też nie powodzi im się najlepiej gaże bynajmniej nie cą wygórowane właściciele imprez nie zawsze solidnie wywiązują się ze swych zobwiązań. I często cyrkowiec „na głodnego“ wyczynia swe salta czy karkołomne sztuki na trapezie lub „połyka“ szabłe gdy najchętniej połknąłby... kawałek chleba.



Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi				Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. ...
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa				Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10	godz. ...
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.

**) Kursują tylko w niedziele i święta.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk. „A. Pański Spadk.“